

Oooo! Teraz to się zacznie, prawda? Do tej pory mówiliśmy (pisaliśmy) o różnych aspektach seksualności, ale masturbacja??? I to osób niepełnosprawnych? To dopiero wsadzanie kija w mrowisko. Jak w ogóle można o tym mówić? Jak można myśleć, że osoba niepełnosprawna sama sobie ?robi dobrze???? Przecież nawet w normalnie funkcjonującym, ?zdrowym? społeczeństwie, ten seks z samym z sobą jest potępiany, krytykowany, wykpiwany. Oficjalnie nikt tego nie robi ? a w zaciszu własnych czterech ścian, większość społeczeństwa. Coś jak z disco polo, nikt niby nie słucha, bo to kaszana i wstyd, ale jednak na weselu nagle wszyscy potrafią zanucić najpopularniejsze przeboje.

A teraz uruchomcie wyobraźnię. Co powiedzą ?standardowe jednostki? naszego społeczeństwa? Przede wszystkim ?nie da się!?. Jak bowiem mógłby się masturbować ktoś z czterokończynowym porażeniem? Jak może to zrobić ktoś, kto jest sparaliżowany? Tymczasem ? musimy wyjść poza ramy standardowego pojmowania masturbacji, którą wszyscy nam wbijają do głowy i dołożyć stwierdzenie ?zależy, co kogo podnieca?. Nie każdy bowiem masturbuje się w ten sam sposób ? to jest powszechny błąd w pojmowaniu tego typu działań seksualnych.

Prawidłowo, powinno się definiować masturbację, jako akt dostarczania samemu sobie przyjemności seksualnej i w kontekście tej definicji wchodzimy głównie w sferę umysłu. Tam określamy, co sprawia nam przyjemność, co jest podniecające, a dopiero potem dopasowujemy do tego sposób kreatywnej masturbacji. Należy pamiętać, że onanizm to nie tylko genitalia i pocieranie (to jest przestarzały, zastały sposób postrzegania samego aktu, u nas niestety ciągle powszechny i ? o zgrozo! - piętnowany). To ogólnie pojęty ?seks solo? i dlatego wielu seks-edukatorów używa właśnie tego terminu zamiennie z ?samozaspokojeniem?, unikając pejoratywnie kojarzących się ?masturbacji? czy ?onanizmu?.

Najważniejsze rzeczy do uświadomienia sobie (cytat ze źródła):

- ?*Nie musisz być nagi/naga, by się masturbować.*
- *W masturbacji orgazm nie jest konieczny.*
- *Nie musisz mieć sprawnych wszystkich nerwów, aby móc się masturbować.*
- *Nie musisz dosięgać do genitaliów ani ich dotykać, aby się masturbować.*
- *Nie musisz robić NIC FIZYCZNIE, aby się masturbować.*
- *Masturbacja nie jest zastępstwem ?prawdziwego seksu?.*
- *Wszystko, czego ci potrzeba do masturbacji, to plan i energia, aby go wykonać.*?

Nie wolno jednak dopuścić do tego, by seks solo stał się ?ciężarem? Waszego życia. Jeżeli ma to doprowadzić do stwierdzeń typu ?*no tak, na nic innego nie mam szans, więc pozostaje mi tylko samozaspokojenie* ?, to od razu porzućcie tę myśl. Owszem, w wielu przypadkach osób z niepełnosprawnością jest to jedyna forma seksu, jaką mogą uprawiać, ale nie znaczy to, że jest ona gorsza czy też, że jest jednym możliwym wyjściem. Nie powinna być zastępstwem, lecz uzupełnieniem! Pamiętajcie bowiem o tym, ze możecie mieć wspaniałych partnerów, niesamowity seks i fantastyczne doznania. A masturbacja może być sposobem na zwiększenie intensywności i częstotliwości doznań.

I na koniec zapamiętajcie ? istnieje mnóstwo rozmaitych form samozaspokojenia się. Nie istnieje jeden, poprawny ?model?, konkretna metoda. To może być wszystko, co w ramach własnych działań daje Wam przyjemność seksualną.

Najważniejsze: nie pozwólcie sobie wmówić, że to coś złego!!!

Rozwinięcie tematu ? w kolejnych odcinkach :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.